



Minęło pięć lat od przeprowadzonych rekultywacji składowisk

Czy ktoś jeszcze pamięta, gdzie one były?

380 milionów złotych brutto kosztowała realizacja dotychczas największego projektu samorządowego „Uporządkowanie gospodarki odpadami na terenie subregionu konińskiego”. obejmującego 36 gmin zamieszkałych przez 370 tysięcy mieszkańców.

– W tym roku mija pięć lat od jego zakończenia i osiągnięcia trwałości projektu. Największą inwestycją jest znakomicie funkcjonujący Zakład Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Koninie, dzięki któremu gminy, udziałowcy spółki MZGOK, nie mają problemu z zagospodarowaniem odpadów. Jednak niewiele osób pamięta, że w ramach projektu zrehabilitowanych zostało 14 gminnych składowisk odpadów. Oba zadania realizowane były równolegle – podkreśla Elżbieta Streker-Dembińska, wówczas kierująca realizacją projektu, dzisiaj dyrektor techniczny MZGOK Sp. z o.o.

Realizacja projektu rozpoczęła się w roku 2012, kiedy pierwszy wykonawca zrehabilitował dwa składowiska w Cisewie (gm. Turek) i Woli

w Mielnicy Dużej (gm. Skulsk) za 698.694,66 zł, która zakończyła się 31 maja 2015 oraz w Skubarczewie (gm. Orchowo) za 555.954,22 zł gdzie prace zakończono 31 sierpnia 2015.

Samorządowcy dzisiaj chwalą sobie przeprowadzone rekultywacje i dostrzegają zalety projektu. – Gmina Rychwał nigdy nie miała żadnego zorganizowanego i zgodnego z przepisami miejsca, w którym były zbierane odpady. Był wyznaczony taki teren w Woli Rychwalskiej, co spotykało się z niezadowolaniem tamtejszych mieszkańców. Dlatego z radością przystąpiliśmy do realizacji projektu MZGOK, bo wiele osób spoza naszej gminy wykorzystywało tę lokalizację, by podrzucić odpady, więc folie i inne śmieci fruwały po okolicy. Cieszę się, że skorzystaliśmy z tych środków, co było jedną z traf-

niejszych i rozsądniejszych decyzji. Teren został profesjonalnie zrehabilitowany ku radości mieszkańców, bo wcześniej szpeczył i odstraszał. A dzisiaj Wola Rychwalska stała się jednym z atrakcyjniejszych i przyjaznych zielonych miejsc w gminie – podkreślił burmistrz Rychwała Stefan Działara.

Rekultywacja składowiska w Cisewie różniła się od pozostałych tym, że sposób rekultywacji polegał na usunięciu składowanych tam śmieci i przetransportowaniu ponad 14 tys. metrów sześciennych odpadów na składowisko MZGOK Sp. z o.o. w Koninie. Wykonano ponadto warstwę wyrównawczą, wyprofilowano powierzchnię niecki, wykonano okrywą humusową całej powierzchni składowiska oraz obsiano nasionami traw całą zrehabilitowaną powierzchnię. Jest to jedne

miejsce, które dzięki takim pracom, może być zagospodarowane na tereny rekreacyjne i sportowe. Pozostałe zrehabilitowane składowiska zostały przywrócone naturze, czyli obsiane trawą lub obsadzone krzewami. Do tej pory MZGOK odpowiadał za terminowe wykonywanie badań oddziaływania na środowisko realizowanych przez autoryzowane firmy. Wyniki potwierdzają, że zrehabilitowane składowiska nie oddziałują negatywnie. Obecnie wszystkie są na bieżąco monitorowane, a gminy dbają o terminowe prowadzenie badań i składanie sprawozdań instytucjom kontrolującym stan środowiska.

W tym roku minęło pięć lat od realizacji projektu, a za kilka dni minie 5-letni termin jego trwałości. Czas zatem na sprawdzenie, w jakim stanie są inwestycje przeprowadzone w

jego ramach. O ile o funkcjonowaniu Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów informujemy na bieżąco, to nikt nie wraca do tematu zrehabilitowanych składowisk odpadów. Wygląda zatem na to, że wszyscy o nich zapomnieli.

Tak jak co roku przeprowadzamy wizję lokalną, żeby sprawdzić co się dzieje na tym terenie i czy mieszkańcy nie wrócili do wywożenia odpadów w starych miejscach. Niestety zdarzały się takie przypadki, ale interwencja władzy gmin była natychmiastowa i skuteczna. Zarówno mieszkańcy, jak i młodzi samorządowcy kolejnych kadencji z trudem są dzisiaj w stanie wskazać lokalizację składowisk. Czasami mamy wrażenie, że praca poszła w niepamięć, ale z drugiej strony cieszy nas fakt, że składowiska już nie są uciążliwe dla mieszkańców i są wręcz niezauważalne. Chociaż realizacja projektu sprawiała wiele trudności, czasami bardziej absorbujących niż budowa spalarni, to jednak mamy powód do zadowolenia. Efekt ekologiczny został osiągnięty i po pięciu latach jest trwały. – podkreśla Elżbieta Streker-Dembińska.

Projekt współfinansowany był przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Aleksandra Wysocka



Składowisko w Woli Rychwalskiej przed i po rekultywacji



Rychwalskiej (gm. Rychwał). Potem wyłoniono kolejnych, którzy prowadzili prace na pozostałych składowiskach w latach 2014-2015.

W sumie prace rekultywacyjne kosztowały blisko 5,5 miliona złotych. A w jakich terminach i jakim kosztem odbywało się to w poszczególnych gminach?

Od 28 maja 2012 do 2 maja 2013 procesowi temu poddane zostały składowiska w Cisewie (gm. Turek) za 358.284,23 zł oraz w Woli Rychwalskiej (gm. Rychwał) za 410.194,88 zł. W okresie od 4 kwietnia do 31 października 2014 roku prace rekultywacyjne trwały w Russocicach (gm. Władysławów) za 492.145,05 zł, w Stawkach (gm. Władysławów) za 472.490,21 zł, w Grzegorzewie za 225.330,61 zł, w miejscowości Podgórze (gm. Kramsk) za 493.064,72 zł, w Białej (gm. Grodziec) za 536.931,90 zł, w Zielonce (gm. Wierzbinek) za 367.311,33 zł, w Maciejewie (gm. Osiek Mały) za 647.113,02 zł oraz w Rzgowie za 212.540,81 zł. Od 4 kwietnia 2014 ruszyły także rekultywacje

